

## **UCHWAŁA**

### **składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego**

19 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

SSN Adam Doliwa

SSN Krzysztof Grzesiowski

SSN Agnieszka Jurkowska-Chocyk

SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

SSN Marcin Łochowski

SSN Mariusz Załucki

Protokolant Arkadiusz Połaniecki

na posiedzeniu jawnym 19 marca 2025 r. w Warszawie  
w sprawie z powództwa A.S. i K.S.

przeciwko J.M.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną,  
na skutek przedstawienia przez Sąd Najwyższy  
postanowieniem z 16 maja 2023 r., II CSKP 1034/22,  
zagadnienia prawnego:

"Czy zakres obciążenia nieruchomości hipoteką dla ustalenia czy zachodzi przesłanka pokrzywdzenia wierzyciela osobistego dotychczasowego właściciela tej nieruchomości należy oceniać poprzez pryzmat hipotetycznie możliwej do uzyskania wartości nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym, czy też na podstawie realnej wartości rynkowej nieruchomości, przy założeniu, że oceny, czy czynność prawna dokonana została z pokrzywdzeniem wierzyciela oraz stanu niewypłacalności dłużnika dokonywać należy, nie tylko według stanu w chwili wystąpienia przez wierzyciela ze

skargą pauliańską, ale również w świetle sytuacji istniejącej w dacie wyrokowania w tym przedmiocie [?]",

podjął uchwałę:

**1. Jeżeli dłużnik wyzbył się nieruchomości obciążonej hipoteką, pokrzywdzenie wierzycieli zachodzi, gdy czynność ta doprowadziła do powstania lub do zwiększenia nadwyżki pasywów nad aktywami dłużnika. Oceniając zasadność skargi pauliańskiej, sąd nie bada możliwości zaspokojenia się wierzyciela ze zbywanej nieruchomości (art. 527 § 2 k.c.).**

**2. Ocena, czy czynność doprowadziła do pokrzywdzenia wierzycieli, jest dokonywana na chwilę zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.).**

Joanna Misztal-Konecka

Adam Doliwa

Krzysztof Grzesiowski

Agnieszka Jurkowska-Chocyk

Marcin Krajewski

Marcin Łochowski

Mariusz Załucki

[A.W.]

## UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne powstało przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej pozwanego J.M. w sprawie z powództwa A.S. i K.S. o uznanie za bezskuteczną umowy darowizny z 10 października 2013 r., na podstawie której pozwany nabył od swojej matki B.M. własność bliżej określonej nieruchomości gruntowej. Uznanie umowy za bezskuteczną miało nastąpić w celu ochrony wiarygodności stwierdzonej wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 11 kwietnia 2016 r.

Zgodnie z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi wymienionym wyrokiem zasądzono od B.M. na rzecz powodów 515 000 zł z odsetkami tytułem zwrotu nienależnego świadczenia. Zasądzona wiarygodność istniała co najmniej od 1 kwietnia 2012 r. Postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko dłużniczce na podstawie wyroku z 11 kwietnia 2016 r. zostało umorzone postanowieniem z 5 lipca 2018 r. z uwagi na bezskuteczność egzekucji. Powództwo o uznanie bezskuteczności umowy darowizny wytoczono 11 października 2018 r.

Nieruchomość była w dniu zawarcia umowy darowizny obciążona hipotekami na rzecz Banku spółki akcyjnej w W. do łącznej kwoty 840 000 zł. Motywem darowizny był stan majątkowy dłużniczki, który uniemożliwiał spłatę zobowiązań na rzecz banku. Pozwany „w czasie dokonania darowizny” zobowiązał się wobec swojej matki, że po przeniesieniu własności nieruchomości będzie spłacał zobowiązanie wobec zabezpieczonego hipotecznie banku. Przyrzeczenie to było początkowo realizowane, jednak „około 2018 r.” pozwany zaprzestał spłat, a na wniosek banku prowadzono postępowanie egzekucyjne z powyższej nieruchomości. W dniu zamknięcia rozprawy przed Sądem pierwszej instancji nieruchomość była przedmiotem umowy dzierżawy zawartej na czas oznaczony 30 lat.

W chwili dokonania darowizny dłużniczka była również właścicielką innych nieruchomości, przy czym wszystkie były obciążone hipotekami na rzecz innego banku. Dłużniczka nie miała aktywów, które nie byłyby obciążone i dawały możliwość zaspokojenia powodów.

B.M. jest z zawodu lekarzem. Dłużniczka darowała swojemu synowi również inną nieruchomość, zabudowaną budynkiem, w którym mieści się przychodnia

lekarska. Przychodnię prowadzi spółka, a pozwany jest jej prezesem. Spółka zatrudnia dłużniczkę na stanowisku lekarza z wynagrodzeniem równym najniższemu miesięcznemu wynagrodzeniu za pracę.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy we Wrocławiu uwzględnił w całości powództwo o uznanie umowy darowizny za bezskuteczną. Sąd nie uznał zasadności zarzutu pozwanego, że darowanie nieruchomości obciążonej hipotekami w łącznej sumie przewyższającej jej wartość nie może zostać uznane za czynność dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli. W odniesieniu do tej kwestii Sąd pierwszej instancji odrzucił pogląd przyjęty w wyrokach Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2007 r., II CSK 384/06, oraz z 28 czerwca 2007 r., IV CSK 115/07. W obszernej argumentacji przemawiającej przeciwko stanowisku Sądu Najwyższego wskazano, że w postępowaniu ze skargi pauliańskiej nie ma możliwości ustalenia, jaką cenę można byłoby osiągnąć z egzekucji z przedmiotu czynności fraudacyjnej. Artykuł 527 § 2 k.c., definiujący czynność dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli, koncentruje się na niewypłacalności dłużnika, a nie na ustaleniu zakresu, w jakim wierzyciel uzyskałby zaspokojenie, gdyby nie dokonano zaskarżonej czynności. Czynność dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli to także czynność, której skutkiem jest pogłębienie stanu niewypłacalności. Przyjęcie wykładni wynikającej ze wskazanych orzeczeń czyniłoby ochronę wierzyciela zupełnie iluzoryczną, jeżeli zważyć, że ze skargą pauliańską wierzyciel może wystąpić jedynie w terminie 5 lat od dokonania czynności, a wierzytelności hipoteczne obciążające nieruchomość mogą zostać spłacone po upływie tego terminu. Celem skargi pauliańskiej jest jedynie stworzenie możliwości, a nie pewności zaspokojenia z majątku osoby trzeciej. Gdyby zaś podzielić tok rozumowania Sądu Najwyższego przyjęty we wskazanych orzeczeniach, w każdym postępowaniu ze skargi pauliańskiej należałoby ustalać, jakie są szanse zbycia przedmiotu czynności fraudacyjnej w postępowaniu egzekucyjnym, a w razie braku takich szans oddalić powództwo.

W ocenie Sądu Okręgowego przyjęcie stanowiska Sądu Najwyższego doprowadziłoby w rozstrzyganej sprawie do usankcjonowania czynności dłużniczki oraz pozwanego, którzy w sposób świadomy i przemyślany dążą do pokrzywdzenia wierzyciela. Sąd pierwszej instancji wyraził przy tym przekonanie, że zaprzestanie spłacania wierzytelności jest „tylko pozorne” i nastąpiło na potrzeby niniejszego

postępowania. Po jego zakończeniu nic nie będzie stało na przeszkodzie, by ponownie realizować zabezpieczone wierzytelności. Również pozostałe czynności w postaci zatrudnienia dłużniczki jako lekarza za minimalnym wynagrodzeniem oraz wydzierżawienia nieruchomości na okres 30 lat świadczą, że rzeczywistym celem działania pozwanego i dłużniczki jest pozbawienie wierzycieli możliwości zaspokojenia.

Stanowisko Sądu Okręgowego zostało w całości podzielone przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, który oddalił apelację pozwanego. Sąd drugiej instancji wskazał w szczególności, że trafny jest argument co do braku pewności ceny, za jaką nieruchomość może zostać sprzedana w toku licytacji komorniczej. Odwołał się również do okoliczności sprawy, które dowodziły celowego uchylania się przez pozwanego i dłużniczkę od zaspokojenia wierzytelności powodów. W razie uwzględnienia powództwa powodowie świadomie przyjęli na siebie ryzyko bezskuteczności egzekucji z nieruchomości będącej przedmiotem zaskarżonej umowy. Ocena, czy uwzględnienie powództwa będzie dla nich korzystne, nie jest uprawnieniem sądu.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwany podniósł m.in. zarzut naruszenia art. 527 § 1 i 2 k.c. przez uznanie, że darowanie nieruchomości, która była obciążona hipotekami o sumie przewyższającej jej wartość, prowadzi do pokrzywdzenia wierzyciela, podczas gdy przy ocenie stanu niewypłacalności dłużnika nie można brać pod uwagę pełnej wartości rzeczy obciążonej hipoteką, a należy uwzględniać jedynie wartość, która pozostaje po zaspokojeniu wierzyciela hipotecznego.

Postanowieniem z 16 maja 2023 r., II CSKP 1034/22, Sąd Najwyższy w składzie wyznaczonym do rozpoznania skargi kasacyjnej przedstawił do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu tego Sądu zagadnienie prawne o treści wskazanej w sentencji.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy zauważył, że na tle przepisów o skardze pauliańskiej ujawniają się rozbieżności w orzecznictwie, przy czym przywołał liczne orzeczenia Sądu Najwyższego odnoszące się do przedstawionego problemu. W ocenie Sądu Najwyższego w składzie formułującym zagadnienie prawne zakres obciążenia nieruchomości hipoteką dla ustalenia, czy zachodzi przesłanka

pokrzywdzenia wierzyciela osobistego dotychczasowego właściciela tej nieruchomości, należy oceniać „poprzez pryzmat” hipotetycznie możliwej do uzyskania wartości nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym. Okoliczność, że jeszcze przed dokonaniem czynności majątek dłużnika nie pozwalał na zaspokojenie wierzyciela, nie pozbawia go ochrony, gdyż czynność dokonania z pokrzywdzeniem to także taka czynność, której skutkiem była niewypłacalność w wyższym stopniu.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Przedstawiona wątpliwość Sądu Najwyższego odnosiła się do podstawowej, niezbędnej do rozstrzygnięcia sprawy kwestii, czy zbycie przez dłużnika nieruchomości obciążonej hipotekami w wysokości przekraczającej jej wartość może być uznane za czynność dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli w rozumieniu art. 527 § 2 k.c. Odrębnym zagadnieniem wynikającym ze sformułowanego pytania jest ocena chwili, na którą należy ocenić istnienie przesłanki skargi pauliańskiej w postaci pokrzywdzenia wierzycieli. Rozstrzygnięciu tych kwestii Sąd Najwyższy poświęcił osobne punkty uchwały.

#### **I. Zagadnienie objęte punktem I. uchwały**

Pierwsza ze sformułowanych wyżej kwestii była przedmiotem stosunkowo licznych orzeczeń Sądu Najwyższego. Odnoszono się również do niej w literaturze, choć liczba tych wypowiedzi była nieco niższa.

Wyrok Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2007 r., II CSK 384/06, zapadł w stanie faktycznym w wielu aspektach zbliżonym do sprawy, w której przedstawione zostało do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne. Sąd Najwyższy przyjął w tym orzeczeniu, że nie można uznać, by dłużnik stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, jeżeli niezależnie od tego, czy dokonał czynności rozporządzającej składnikiem należącym do jego majątku, czy też nie, wierzyciel i tak nie mógłby uzyskać zaspokojenia swojej wierzytelności. W takiej sytuacji między czynnością, której uznania za bezskuteczną wobec siebie żąda wierzyciel, a niewypłacalnością dłużnika nie ma bowiem szczególnego związku, o którym mowa w art. 527 § 2 k.c.

Zbliżony sposób rozumowania Sąd Najwyższy zaprezentował w wyroku z 28 czerwca 2007 r., IV CSK 115/07. Przyjął w nim, że istotne dla zbadania wystąpienia przesłanki pokrzywdzenia wierzyciela jest ustalenie, czy w przypadku

niedokonania konkretnej czynności wierzyciel faktycznie zostałby zaspokojony. Jeżeli przedmiot umowy sprzedaży był obciążony hipoteką w chwili zawierania tej umowy, to okoliczność ta nie może pozostać bez znaczenia dla stwierdzenia, że dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzycieli w rozumieniu art. 527 § 1 k.c. W tej mierze może pojawić się wątpliwość, skoro wierzyciel nie mógłby liczyć na preferencyjne zaspokojenie ze sprzedanej nieruchomości. Przedmiot nielojalnej czynności prawnej dłużnika może tracić dla wierzyciela pauliańskiego swój walor egzekucyjny, jeżeli doszłoby do ustanowienia na nim wcześniej hipoteki tworzącej przywilej egzekucyjny dla wierzyciela hipotecznego. Nie dochodzi do pogłębienia niewypłacalności w rozumieniu art. 527 § 2 k.c., jeżeli dłużnik wyzbył się składnika majątkowego, który ze względu na ustanowione na nim zabezpieczenie rzeczowe był dla wierzyciela pauliańskiego niedostępny. Wspomnieć należy jednak, że w stanie faktycznym stanowiącym podstawę do wydania tego orzeczenia nabywcy nieruchomości dokonali jednocześnie spłaty zadłużenia, które było zabezpieczone hipotecznie na nabywanej przez nich nieruchomości. Mogło to stanowić dodatkowy argument na rzecz tego, że przesłanka pokrzywdzenia wierzycieli wskutek dokonanej czynności prawnej nie została spełniona.

W wyroku z 8 października 2009 r., II CSK 221/09, Sąd Najwyższy, akceptując wcześniejsze orzecznictwo, odniósł się do kwestii ciężaru dowodu. Uznał, że z art. 527 § 2 k.c. wynika, iż wierzyciel pauliański powinien udowodnić jedynie związek między zaskarżoną czynnością dłużnika a stanem jego niewypłacalności i tylko w tym zakresie obciąża go ciężar dowodu omawianej obiektywnej przesłanki skargi pauliańskiej (art. 6 k.c.). Na osobie trzeciej spoczywa natomiast ciężar dowodu co do wystąpienia innej, realnej przyczyny nieefektywności egzekucji wierzyciela pauliańskiego. Osoba trzecia powinna zatem wykazać np. istnienie obciążenia hipotecznego eliminującego możliwość skutecznej egzekucji na rzecz wierzyciela i utrzymywanie się określonego zadłużenia dłużnika wobec wierzyciela hipotecznego w chwili wytoczenia powództwa o uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną oraz w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 2 k.p.c.).

Stanowisko zgodne z powyższą linią orzecniczą można znaleźć również w wyrokach Sądu Najwyższego: z 13 października 2006 r., III CSK 58/06 (OSNC 2007, nr 9, poz. 138); z 14 lutego 2008 r., II CSK 503/07; z 29 września 2011 r.,

IV CSK 99/11; z 11 maja 2012 r., II CSK 548/11 (OSNC 2013, nr 2, poz. 19); z 5 lipca 2013 r., IV CSK 738/12; z 26 marca 2015 r., V CSK 320/14; z 16 marca 2016 r., IV CSK 269/15; z 20 lipca 2017 r., IV CSK 598/16, i z 3 kwietnia 2019 r., II CSK 274/18.

Podsumowaniem powyższego kierunku rozumowania, przez odmienne rozłożenie akcentów, zapowiadającym jednak pewien zwrot w orzecznictwie, był wyrok Sądu Najwyższego z 17 września 2021 r., II CSKP 124/21 (OSNC-ZD 2022, nr 3, poz. 39). Sąd podzielił w nim stanowisko, zgodnie z którym w pewnych przypadkach obciążenie (a zwłaszcza przeciążenie) hipotekami nieruchomości stanowiącej przedmiot zaskarżonej czynności przemawia za stwierdzeniem, że zbycie nieruchomości przez dłużnika w istocie nie wpłynęło na sytuację wierzyciela, który i tak nie mógłby liczyć na choćby częściowe zaspokojenie swej wierzytelności, wobec czego wykluczone jest skuteczne dochodzenie przez niego ochrony pauliańskiej. Samo powołanie się na obciążenie nieruchomości hipoteką opiekującą na określonej sumę, nawet przekraczającą wartość nieruchomości, nie pozwala jednak na uznanie, że dłużnik, wyzbywając się własności, nie doprowadził do pokrzywdzenia wierzyciela. W ocenie, czy doszło do takiego pokrzywdzenia, konieczne jest uwzględnienie wysokości wierzytelności pozostałej do spłaty. O rzeczywistej sytuacji wierzyciela pauliańskiego świadczy wyłącznie to, czy w razie prowadzenia egzekucji ze spornej nieruchomości w celu zaspokojenia pozostałej do spłaty wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie, całość uzyskanych środków trafiłaby do wierzyciela hipotecznego, czy też wierzyciel mógłby liczyć na uzyskanie choćby częściowego zaspokojenia.

Niekonsekwentne stanowisko w analizowanej kwestii Sąd Najwyższy zajął w wyroku z 15 czerwca 2007 r., II CSK 93/07. Z jednej strony Sąd Najwyższy stwierdził, że istotne dla oceny przesłanki pokrzywdzenia jest, czy z wartości nieruchomości pozostałej po odliczeniu obciążającej ją hipoteki wierzyciel mógłby zaspokoić się w całości lub w części. Jeżeli tak, sprzedaż nieruchomości należy uznać za działaną z pokrzywdzeniem wierzycieli w rozumieniu art. 527 § 2 k.c., co uzasadnia uznanie czynności w całości za bezskuteczną w stosunku do wierzytelności skarżącego wierzyciela. Nie zostało to wyrażone wprost, ale należy przypuszczać, że w razie przyjęcia negatywnej prognozy co do możliwości zaspokojenia się wierzyciela należałoby uznać, że pokrzywdzenie nie występuje. Z drugiej jednak strony Sąd



Najwyższy stwierdził, że o tym, czy i w jakim zakresie wierzyciel uzyska zaspokojenie swojej wierzytelności, prowadząc egzekucję zgodnie z zasadami art. 532 w zw. z art. 527 § 1 k.c., będzie decydować stan nieruchomości w chwili takiej egzekucji – jej wartość w tym czasie, obciążenie hipoteczne i inne zobowiązania uprzywilejowane oraz to, czy wierzyciele uprzywilejowani będą chcieli lub mogli prowadzić egzekucję swoich należności. Wszystkie te okoliczności mogą sprawić, że nawet przy obciążeniu nieruchomości hipoteką wierzyciele nieuprzywilejowani będą mogli zaspokoić w całości lub w części swoje wierzytelności. Okoliczności te, istotne dla skuteczności egzekucji, nie mogą być znane w chwili orzekania na podstawie art. 527 k.c., a tym samym nie mogą mieć wpływu na treść orzeczenia w tym znaczeniu, że nie mogą warunkować ani ograniczać zakresu uprawnienia wierzyciela przewidzianego w tym przepisie.

Zdecydowanie odmienny pogląd od wynikającego z dominującej linii orzeczniczej Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z 19 czerwca 2024 r., II CSKP 1761/22 (OSNC 2025, nr 2, poz. 15). Zgodnie z tym stanowiskiem w zawartej w art. 527 § 2 k.c. definicji czynności dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli ustawodawca kładzie nacisk na element obiektywny w postaci niewypłacalności dłużnika, a nie na to, w jaki sposób niewypłacalność ta wpływa na możliwość zaspokojenia się przez konkretnego wierzyciela. Dłużnik jest niewypłacalny, gdy jego majątek nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich wierzycieli, czyli gdy pasywa przekraczają aktywa dostępne dla wierzycieli. Z kolei zwiększenie niewypłacalności polega na tym, że stosunek aktywów do pasywów staje się jeszcze bardziej niekorzystny – zwiększa się różnica między nimi. Rozważanie, czy w razie uwzględnienia powództwa wierzyciel pauliański zdoła się zaspokoić, czy też wobec obciążenia nieruchomości hipotekami wierzyciele hipoteczni otrzymają całość środków z egzekucji, jest w rzeczywistości prognozą co do tego, czy uwzględnienie skargi pauliańskiej przyniesie wierzycielowi dochodzącemu ochrony praktyczny (ekonomiczny) rezultat. Dla rozważania tej kwestii w postępowaniu ze skargi pauliańskiej nie ma podstaw, podobnie jak niezasadne byłoby, gdyby sąd, przed którym wierzyciel dochodzi zapłaty, analizował kwestię wypłacalności dłużnika i możliwości wykonania zapadłego orzeczenia. Prognozy co do wyników przyszłej egzekucji zależą od bardzo wielu czynników, których właściwa ocena nie jest możliwa w postępowaniu ze skargi pauliańskiej.

Stanowisko powyższe zostało zaaprobowane w wyroku Sądu Najwyższego z 21 listopada 2024 r., II CSKP 1964/22, w którym przyjęto, że wierzyciel nie musi dowodzić, iż w razie niedokonania zaskarżonej czynności prawnej miałby rzeczywiste szanse na uzyskanie choćby częściowego zaspokojenia swej wierzytelności. Bezprzedmiotowe byłoby również wykazywanie przez dłużnika, że nie mogłoby nastąpić w jakiegokolwiek części zaspokojenie wierzyciela ze zbytej, obciążonej hipotecznie nieruchomości. Z perspektywy art. 527 § 2 k.c. istotne jest wyłącznie zbadanie, czy wskutek dokonanej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu. Z art. 527 § 2 k.c. nie wynika, by badaniu podlegała ponadto realność uzyskania zaspokojenia ze składnika majątku, którego wyzbył się dłużnik. Nie jest zatem istotne to, czy wierzyciel występujący o udzielenie ochrony pauliańskiej rzeczywiście zdoła osiągnąć pokrycie wierzytelności, czy wartość tego składnika zostanie spożytkowana na zaspokojenie innych wierzycieli. Sąd Najwyższy zauważył również, że wpływ obciążenia hipotecznego na możliwość skutecznego wyegzekwowania należności wierzyciela zmienia się w czasie. Z jednej strony wierzytelność zabezpieczona hipotecznie może się zmniejszać wskutek spłaty, z drugiej natomiast wierzyciel dysponujący zabezpieczeniem może z różnych względów w ogóle z niego nie skorzystać. Sąd Najwyższy wskazał także, iż przyjęty przezeń pogląd co do rozumienia przesłanki pokrzywdzenia wierzyciela usuwa ryzyko występującej w praktyce „gry hipotekami”, w ramach której argument o przeciążeniu nieruchomości obciążeniem hipotecznym jest eksponowany w sprawach ze skargi pauliańskiej, a następnie sytuacja okazuje się ulegać radykalnej zmianie (np. wskutek wykreślenia hipotek).

W literaturze poglądy co do wskazanej kwestii są, podobnie jak w orzecznictwie, zróżnicowane, jednak – inaczej niż w orzecznictwie – nie występuje tu wyraźna przewaga jednego stanowiska. Część autorów jedynie odnotowuje w aprobowanym kontekście dominujący pogląd Sądu Najwyższego. Wyraźnie podziela go natomiast K. Mularski (*Skarga pauliańska a tzw. czynności ekwiwalentne*, Studia Prawa Prywatnego 2019, nr 3, s. 19, z odwołaniem się także do literatury okresu międzywojennego).

Całkowicie odmienne stanowisko zajmuje natomiast M. Pyziak-Szafnicka, która wskazuje, że pogłębienie stanu niewypłacalności dłużnika może polegać zwłaszcza na

wyzbyciu się przez niego składników majątku, które były dotąd dla wierzycieli nieosiągalne. Wierzyciel może zaskarżyć ewentualną sprzedaż lub darowiznę nieruchomości obciążonej hipotekami na rzecz innych wierzycieli, mimo że w toku prawidłowo prowadzonej egzekucji nie uzyskałby z niej zaspokojenia. W takiej sytuacji wprawdzie dłużnik był już niewypłacalny, jednak czynność polegająca na wyzbyciu się przez niego rzeczy obciążonej pogłębia stan niewypłacalności (*Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika*, Warszawa 1995, s. 93). Pogląd M. Pyziak-Szafnickiej podziela K.P. Sokołowski (*Pokrzywdzenie w skardze pauliańskiej a nieruchomości nadmiernie obciążona hipotekami. Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 października 2018 r., V ACa 1376/17, Glosa 2020, nr 1, s. 77 i n.; tenże, Pokrzywdzenie wierzyciela pauliańskiego przez zbycie nieruchomości przeciążonej hipotekami*, Rejent 2019, nr 10, s. 51 i nast.). Zdaniem tego autora przesłanki pokrzywdzenia wierzyciela zostały enumeratywnie wymienione w Kodeksie cywilnym i nie ma wśród nich hipotetycznej możliwości zaspokojenia się z nieruchomości przez wierzyciela pauliańskiego. Na etapie wyrokowania co do roszczenia pauliańskiego nie można zaś przesądzić o wyniku licytacji. Przyjęcie przeciwnego stanowiska ułatwia ucieczkę z majątkiem przed wierzycielem i jest szkodliwe dla obrotu gospodarczego.

Mniej jednoznaczne jest stanowisko Z. Radwańskiego (Z. Radwański, A. Olejniczak, J. Grykiel, *Zobowiązania-część ogólna*, Warszawa 2024, s. 32). Przyjmuje on, że pogłębienie niewypłacalności dłużnika występuje w przypadku zbycia nieruchomości, której aktualna wartość równa jest ciężającej na niej hipotece, ale uzasadnione prognozy wskazują na to, że wartość nieruchomości będzie wzrastać.

W ocenie Sądu Najwyższego w składzie rozstrzygającym przedstawione zagadnienie prawne dominujący w orzecznictwie pogląd wymaga korekty, a zasadne jest stanowisko wynikające z nowszego orzecznictwa. Pogląd tradycyjny opiera się na potocznym rozumieniu pokrzywdzenia wierzyciela, abstrahując od tego, że w odpowiednich przepisach (art. 527-534 k.c.) mowa jest o pokrzywdzeniu wierzycieli w liczbie mnogiej, jak również abstrahując od definicji takiego pokrzywdzenia zawartej w art. 527 § 2 k.c.

Zastosowanie przez ustawodawcę liczby mnogiej sprawia, że przy ocenie tej przesłanki skargi pauliańskiej nie należy skupiać się na ocenie wpływu czynności prawnej na sytuację konkretnego wierzyciela, ale trzeba wziąć pod uwagę szerzej rozumianą możliwość wywiązywania się przez dłużnika z obciążających go zobowiązań pieniężnych. Natomiast zgodnie z art. 527 § 2 k.c. czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności.

Niewypłacalność nie została zdefiniowana w Kodeksie cywilnym, w związku z czym uzasadnione jest w pierwszej kolejności odwołanie się do ogólnego znaczenia tego terminu, zgodnie z którym przez niewypłacalność należy rozumieć stan niemożności wywiązywania się przez dłużnika z zobowiązań pieniężnych. Pomocnicze znaczenie może mieć odwołanie się do przepisów ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe, które definiują niewypłacalność na użytek tej ustawy. Zgodnie z art. 11 ust. 1 Prawa upadłościowego dłużnik jest niewypłacalny, jeżeli utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. W przypadku dłużnika będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, której ustawa przyznaje zdolność prawną, art. 11 ust. 2 Prawa upadłościowego przewiduje, że jest on niewypłacalny także wtedy, gdy jego zobowiązania pieniężne przekraczają wartość majątku, a stan ten utrzymuje się przez okres przekraczający dwadzieścia cztery miesiące.

Rozumienie niewypłacalności jako stanu, w którym dłużnik nie jest w stanie zaspokoić obciążających go zobowiązań pieniężnych, pozwala na stopniowanie. Niewypłacalność może być pełna, gdy dłużnik nie jest w stanie zaspokoić żadnego obciążającego go zobowiązania nawet w najmniejszym stopniu. Częściej jednak dłużnik może zaspokoić wierzycieli w części. W takich sytuacjach ma miejsce częściowa niewypłacalność, a jej stopień może się pogłębiać, o czym mowa w art. 527 § 2 k.c. Częściowa niewypłacalność oznacza na ogół przewagę pasywów nad aktywami w majątku dłużnika (niekorzystną dysproporcję między wysokością długów pieniężnych a wartością majątku dostępnego dla wierzycieli w razie egzekucji), a zwiększenie niewypłacalności oznacza powiększenie tej przewagi (dysproporcji).

W związku ze wskazanymi definicjami należy zauważyć, że możliwa jest sytuacja, w której wskutek dokonania czynności prawnej zwiększa się stopień niewypłacalności dłużnika, a jednocześnie nie ma to bezpośredniego wpływu na perspektywę zaspokojenia indywidualnego wierzyciela. Sytuacja taka występuje, gdy wzrasta przewaga pasywów dłużnika nad jego aktywami, jednak wierzyciel nie miałby (przynajmniej aktualnie) możliwości zaspokojenia, nawet gdyby do tego wzrostu nie doszło. Może się tak zdarzyć, gdy według obecnego stanu zadłużenia dłużnika jego aktywa w całości powinny zostać przeznaczone dla zaspokojenia wierzycieli uprzywilejowanych, np. posiadających zabezpieczenia hipoteczne na nieruchomościach dłużnika. W takim wypadku należy jednak uznać, że spełniona została przesłanka pokrzywdzenia wierzycieli oceniana zgodnie z jej definicją ustawową zawartą w art. 527 § 2 k.c., gdyż wskutek dokonania czynności prawnej dłużnik staje się niewypłacalny w wyższym stopniu niż był przed jej dokonaniem. Bez znaczenia pozostaje, że (przynajmniej pozornie) nie zmienia się perspektywa zaspokojenia wierzyciela, który nie należy do wierzycieli uprzywilejowanych. Ocenie podlega bowiem nie – rozumiane potocznie – pokrzywdzenie konkretnego wierzyciela, ale pokrzywdzenie ogółu wierzycieli rozumiane zgodnie z definicją podaną w art. 527 § 2 k.c.

Założenie co do konieczności istnienia stanu pokrzywdzenia, rozumianego jako rodzaj uszczerbku konkretnego wierzyciela dochodzącego ochrony, mogło być usprawiedliwione w dawnym stanie prawnym. W Kodeksie zobowiązań art. 288 § 1 przewidywał, że „wierzyciele mogą żądać, aby czynności prawne, dokonane przez dłużnika z ich szkodą, były uznane w stosunku do nich za bezskuteczne”. W przepisie tym mowa była o szkodzie (a nie pokrzywdzeniu) wierzycieli, przy czym pojęcie to nie zostało zdefiniowane, a sposób sformułowania co najmniej pozwalał na interpretację, że chodzi o indywidualną szkodę tego wierzyciela, który domaga się ochrony pauliańskiej, a nie ogółu wierzycieli. W szczególności nie sposób było uznać, że użycie w przepisie słowa „wierzyciele” w liczbie mnogiej odnosi się do ich ogółu, gdyż oznaczałoby to, że czynność dłużnika mogą zaskarżyć wyłącznie wszyscy wierzyciele łącznie. Należało raczej przyjąć, że użycie liczby mnogiej oznacza, iż czynność mógł zaskarżyć każdy z wierzycieli, a w konsekwencji szkodę należało odnieść do tego wierzyciela, który czynność zaskarżył. W literaturze dominował w związku z tym

pogląd, zgodnie z którym nie można zaskarżyć zbycia przedmiotu tak obciążonego prawami osób trzecich, że inni wierzyciele i tak nie mogliby uzyskać z niego zaspokojenia. Uznawano, że w takim przypadku nie ma związku przyczynowego między czynnością prawną a uszczerbkiem, jakiego doznają wierzyciele wskutek szczupłości pozostałego majątku (R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 435; podobnie J. Korzonek, I. Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, wyd. 2, Kraków 1936, s. 758). Nawet i w okresie międzywojennym reprezentowany był jednak również mniej jednoznaczny pogląd, zgodnie z którym przy zbyciu rzeczy obciążonej ponad wartość prawami zastawu należy postępować ostrożnie, gdyż wartość przedmiotu może się podwyższyć, a niektóre obciążenia mogą odpaść (J. Fiema, *O zaskarżaniu czynności dłużnika działanych ze szkodą wierzycieli*, Lwów 1937, s. 129). Niezależnie od tej różnicy poglądów, wobec daleko idącej zmiany w sformułowaniu przepisu, w tym wprowadzenia definicji ustawowej pokrzywdzenia wierzycieli, należy przyjąć, że zmianie uległ również stan prawny.

Bez względu na wnioski wynikające z wykładni językowej, a po części również historycznej, także zastosowanie innych metod wykładni prowadzi do wniosku, że przy ocenie przesłanki pokrzywdzenia wierzycieli sąd powinien powstrzymać się od badania, czy dokonanie czynności prawnej uniemożliwiło uzyskanie zaspokojenia konkretnemu wierzycielowi.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że rozumienie pokrzywdzenia wierzyciela jako pozbawienia go istniejących wcześniej szans uzyskania zaspokojenia w egzekucji z przedmiotu czynności fraudacyjnej, nakazuje sądowi rozważanie szans powodzenia przyszłego postępowania egzekucyjnego. W ten sposób sąd oceniałby, czy uwzględnienie skargi pauliańskiej przyniesie powodowi praktyczną korzyść w kategoriach ekonomicznych. Sytuacja taka byłaby wyjątkiem w systemie prawa, ponieważ kwestie te na ogół pozostają całkowicie poza zakresem kognicji sądu. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli wierzyciel dochodzi zapłaty swojej istniejącej wierzytelności, sąd powinien uwzględnić powództwo, nawet jeżeli negatywnie ocenia szanse na wykonanie przyszłego orzeczenia.

Przyjęcie istnienia wskazanego wyjątku o charakterze systemowym nie wydaje się racjonalne także z tego powodu, że sąd nie dysponuje efektywnymi instrumentami

oceny szans zaspokojenia wierzyciela z przedmiotu czynności fraudacyjnej. Na prognozy co do wyników przyszłej egzekucji wpływ ma zazwyczaj bardzo wiele czynników, co sprawia, że prognozy te są wysoce niepewne. Suma możliwa do uzyskania z egzekucji zależy od zmiennych w czasie uwarunkowań rynkowych i ostatecznie nigdy nie jest możliwa do przewidzenia. Obciążenie nieruchomości hipoteką w określonej wysokości nie oznacza, że wysokość ta wprost koresponduje z wysokością wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie, której ustalenie w wielu przypadkach może nastręczać trudności. Co więcej, nawet ustalenie rzeczywistej wysokości wierzytelności nie oznacza, że wierzytelność ta zostanie zaspokojona z przedmiotu hipoteki. Możliwe są np. sytuacje, w której dług zostanie spłacony przez współdłużnika. W praktyce stosunkowo często zdarzają się również przypadki, gdy hipoteka obciążająca nieruchomość będącą przedmiotem czynności fraudacyjnej jest hipoteką łączną. W takiej sytuacji wierzyciel może według swego uznania dochodzić zaspokojenia należności hipotecznej z jednej, kilku lub wszystkich współobciążonych nieruchomości. Możliwa jest wobec tego zarówno sytuacja, gdy będzie on egzekwował całą wierzytelność wyłącznie z przedmiotu zaskarżonej czynności, jak i przypadek, gdy nieruchomość ta zostanie pominięta, a zaspokojenie wierzyciela hipotecznego nastąpi z innego źródła źródeł. Praktyczna możliwość zaspokojenia się wierzyciela pauliańskiego w tych przypadkach przedstawia się odmiennie. Wobec wskazanej niepewności nieracjonalne jest przyjęcie, że prognozy co do przyszłych zdarzeń powinny stanowić przesłankę uwzględnienia skargi pauliańskiej.

Dodatkowo wskazać należy, że – jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 21 listopada 2024 r., II CSKP 1964/22 – przyjęcie koncepcji, zgodnie z którą ocenie podlega możliwość rzeczywistego zaspokojenia się wierzyciela z przedmiotu zaskarżonej czynności, rodzi poważne niebezpieczeństwo nadużyć po stronie dłużnika. W szczególności możliwe jest obciążanie nieruchomości fikcyjnymi hipotekami, zabezpieczającymi nieistniejące wierzytelności, tylko w tym celu, aby istnienie obciążeń wykazywać w procesie pauliańskim, a następnie doprowadzić do wykreślenia hipotek, gdy powództwo zostanie oddalone. Możliwe jest również pozostawienie w księdze wieczystej hipotek zabezpieczających wierzytelności, które w rzeczywistości zostały spłacone. Wykazanie takich nadużyć w procesie pauliańskim jest co najmniej bardzo utrudnione.

W praktyce wierzyciele dysponują zwykle lepszymi niż sąd instrumentami dla dokonania oceny szans zaspokojenia swoich wierzytelności z przedmiotu czynności pauliańskiej. Stosunkowo liczne przypadki dochodzenia przez wierzycieli ochrony pauliańskiej, gdy przedmiot czynności fraudacyjnej jest przeciążony hipotekami, nie wskazują na nieracjonalność ich działania w kategoriach ekonomicznych ani na to, że ochrona pauliańska ma stać się swoistą szykaną wobec osoby trzeciej i dłużnika. Dowodzi to raczej, że wierzyciele widzą rzeczywistą szansę zaspokojenia swoich wierzytelności i prób realizacji tej szansy nie należy im odmawiać, interpretując przesłankę pokrzywdzenia wierzycieli odmiennie niż nakazuje to art. 527 § 2 k.c.

Pośrednim dowodem na zasadność kalkulacji wierzycieli co do możliwości zaspokojenia swoich należności jest również to, że w opisanych przypadkach osoby trzecie, przeciwko którym kierowane są powództwa, z reguły podejmują połączoną ze znacznymi wysiłkami obronę przeciwko żądaniom wierzycieli. Działania takie trudno byłoby uznać za racjonalne, gdyby ze względu na przeciążenie hipotekami przedmiot zaskarżonej czynności nie przedstawiał dla nich wartości, a ostatecznie mieli z niego zaspokoić się wyłącznie wierzyciele zabezpieczeni hipotecznie.

W konkluzji należy przyjąć, że przesłanki pokrzywdzenia wierzycieli w rozumieniu z art. 527 § 2 k.c. nie można rozumieć jako sytuacji, w której istnieją prognozy co do tego, że w razie niedokonania zaskarżonej czynności wierzyciel dochodzący ochrony pauliańskiej uzyskałby zaspokojenie swojej wierzytelności w całości lub w części. Konieczne jest jedynie wykazanie, że wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny lub też niewypłacalny w wyższym stopniu niż w razie niedokonania tej czynności. Zwiększenie niewypłacalności oznacza zaś, że w niekorzystny sposób zmienił się stosunek aktywów do pasywów dłużnika. Wniosek ten znajduje zastosowanie w szczególności, gdy zaskarżona czynność polega na wyzbyciu się nieruchomości obciążonej hipotecznie. Takie wyzbycie oznacza w każdym przypadku zmniejszenie aktywów dłużnika. Jeżeli nie towarzyszy temu nabycie innych – co najmniej równowartościowych – aktywów ani pomniejszenie co najmniej w takim samym stopniu pasywów, oznacza to, że stopień niewypłacalności dłużnika uległ zwiększeniu, a tym samym, że czynność została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, niezależnie od tego, czy zmieniły się jednocześnie prognozy co do zaspokojenia wierzyciela pauliańskiego żądającego ochrony.



## II. Zagadnienie objęte punktem II. uchwały

W odniesieniu do drugiej pozostającej do rozważenia kwestii, tj. chwili właściwej do dokonania oceny, czy zaistniała przesłanka w postaci pokrzywdzenia wierzycieli, w orzecznictwie wyrażano stanowisko, zgodnie z którym chodzi o chwilę zaskarżenia czynności (zob. wyroki SN: z 23 lipca 2003 r., II CKN 299/01; z 29 czerwca 2004 r., II CK 367/03; z 6 października 2011 r., V CSK 493/10, i z 16 grudnia 2011 r., V CSK 35/11), ewentualnie o chwilę zaskarżenia czynności oraz chwilę wyrokowania/zamknięcia rozprawy (zob. wyroki SN: z 22 marca 2001 r., V CKN 280/00; z 16 marca 2006 r., III CSK 8/06, OSNC 2006, nr 12, poz. 207; z 28 czerwca 2007 r., IV CSK 115/07; z 14 lutego 2008 r., II CSK 503/07; z 27 lutego 2009 r., V CSK 309/08; z 8 października 2009 r., II CSK 221/09; z 5 lipca 2013 r., IV CSK 738/12; z 26 marca 2015 r., V CSK 320/14; z 14 czerwca 2017 r., IV CSK 470/16; z 20 lipca 2017 r., IV CSK 598/16; z 6 września 2017 r., I CSK 38/17; z 3 kwietnia 2019 r., II CSK 274/18, i z 17 grudnia 2020 r., III CSK 163/18) lub chwilę orzekania (wyroki SN z 15 czerwca 2005 r., IV CK 806/04, i z 5 marca 2008 r., V CSK 471/07). Różnica między wskazanymi stanowiskami wydaje się w znacznej mierze przypadkowa (kwestie te nie były przedmiotem rozważań), a Sąd Najwyższy chciał podkreślić przede wszystkim, że chwilą właściwą do oceny nie jest chwila dokonania czynności prawnej.

Również w literaturze podkreśla się, że przesłanka w postaci pokrzywdzenia wierzyciela powinna istnieć w chwili zamknięcia rozprawy (np. K. Mularski, *Skarga pauliańska a tzw. czynności ekwiwalentne*, Studia Prawa Prywatnego 2019, nr 3, s. 13, i cytowana tam liczna literatura i orzecznictwo; M. Bławat, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, wyd. 33, Legalis 2024, nb. 84 do art. 527; J. Pisuliński, w: *Zobowiązania. Część ogólna. Tom II. Komentarz*, red. P. Machnikowski, Warszawa 2024, nb. 53 do art. 527). Odmienny pogląd wyraził jednak M. Gutowski, którego zdaniem przesłanki skargi pauliańskiej muszą istnieć zarówno w chwili jej dokonania, jak i w chwili orzekania (*Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626*, red. M. Gutowski, nb. 41 do art. 527).

W ocenie Sądu Najwyższego decydujące znaczenie dla oceny chwili, w której powinna zostać spełniona przesłanka skargi pauliańskiej w postaci pokrzywdzenia wierzycieli, ma art. 316 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd

wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, a zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy. Wynika z tego jednoznacznie, że przesłanki uwzględnienia skargi powinny być spełnione właśnie w chwili zamknięcia rozprawy, co oznacza, że w tej chwili dłużnik powinien być niewypłacalny albo niewypłacalny w wyższym stopniu niż miałyby to miejsce, gdyby nie dokonano zaskarżonej czynności. Konsekwentnie do tego należy uznać, że przesłanka pokrzywdzenia wierzycieli nie jest zrealizowana, gdy wprowadzie bezpośrednio po dokonaniu czynności dłużnik stał się niewypłacalny, ale następnie wypłacalność odzyskał, natomiast jest ona spełniona, gdy utrata lub zmniejszenie wypłacalności nie nastąpiły bezpośrednio po dokonaniu czynności, ale istnieją w chwili zamknięcia rozprawy i są skutkiem dokonanej czynności.

W odniesieniu do drugiej z wymienionych sytuacji należy wskazać, że w praktyce może być ona kłopotliwa ze względu na konieczność zrealizowania się również przesłanek subiektywnych ochrony pauliańskiej, tj. świadomości pokrzywdzenia wierzycieli po stronie dłużnika oraz wiedzy lub możliwości dowiedzenia się o tym po stronie osoby trzeciej. Jest oczywiste, że przesłanki te powinny istnieć w chwili dokonania zaskarżonej czynności, gdyż zgodnie z art. 527 § 1 k.c., dłużnik powinien działać ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli – musi mu ona towarzyszyć w chwili dokonywania czynności. Wykazanie tych przesłanek jest na ogół bardziej utrudnione, gdy zaskarżona czynność nie prowadzi bezpośrednio do pokrzywdzenia wierzycieli (powstania lub zwiększenia niewypłacalności), a pokrzywdzenie takie jest jedynie jej dalszym następstwem. W praktyce jednak takie sytuacje występują, a przeprowadzenie odpowiedniego dowodu nie jest niemożliwe.

Należy natomiast odrzucić wyrażane w orzecznictwie, literaturze, a także w treści przedstawionego zagadnienia prawnego, stanowisko, zgodnie z którym istotny dla oceny spełnienia przesłanki pokrzywdzenia wierzycieli (niewypłacalności dłużnika) jest również stan istniejący w chwili wystąpienia ze skargą pauliańską. Stanowisko to literalnie odczytywane nakazywałoby oddalić powództwo w sytuacji, w której niewypłacalność dłużnika spowodowana zaskarżoną czynnością istnieje wprowadzie w chwili zamknięcia rozprawy, ale nie występowała jeszcze w chwili wytoczenia powództwa. Przyjęcie takiego założenia byłoby wprost sprzeczne z art. 316 § 2 zd. 2

k.p.c., zgodnie z którym zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy. Wprawdzie w analizowanym przypadku nie wchodzi w grę roszczenie materialnoprawne w ścisłym znaczeniu, ale konieczność odpowiedniego zastosowanie tego przepisu nie ulega wątpliwości.

Z tych względów orzeczono jak na wstępie.

Joanna Misztal-Konecka

Adam Doliwa

Marcin Krajewski

Krzysztof Grzesiowski

Marcin Łochowski

Agnieszka Jurkowska-Chocyk

Mariusz Załucki

(E.M.)

[r.g.]